

niebezpieczne jest i szkodliwe dotykanie idoli...

niebezpieczne jest i szkodliwe dotykanie idoli. ich pozłota zostanie na waszych palcach.

my z pokolenia prężonych firan
i krochmalonej pościeli
równolegli do Lecha Wałęsy
oraz Jana Pawła II
pełni nadziei
naznaczeni szarością młodości

z pokolenia Janis Joplin
dzieci kwiatów i Mao
uczestnicy zimnej wojny i Baader-Meinhof
czasu po brzegi płynącego mętną wodą
choć i to prawda również walką o wolność
waszą i naszą
w histerii zaznaczania konieczności
oraz bagatelizowania potrzeb
OSKARŻAMY MACHINĘ CZASU

pamiętający najlepsze lata Oriany eF i Susan eS
oskarżamy
krytykę polityczną i masonów
pod wdzięcznym tytułem
Wielki Zderzacz Hadronów

chuj z wami

w kapitalizmie do którego wtargnęliśmy
nie całkiem świadomi strat jakie niesie
jesteśmy śladem butów
zadeptanych przez czołgi tych
na których kiwnięcie palcem
zawsze startują rekiny
trzymane na krowich postronkach
w hangarach pod ziemią
rakiety ziemia-ziemia pragnące dyszeć
czerwonym słońcem krwi
obiecanej

ciągle przypominamy
budowniczych egipskich piramid
po naszych czasach znowu najbardziej pewne
posągi oraz full wypas sarkofagi
właścicieli hut kopalni fabryk

podobni znalezionym w Tollund
lub w Elling sprzed dwóch tysiącleci
może przetrwamy

zmumifikowani w błotach i bagnach
historii
chwalonej na wyrost i na zapas
a przecież
mimo tylu przemian całkiem bezradni
nie mogący się niczego pewnego uchwycić
kobiety zwłaszcza choćby własnego warkocza

więc jeśli życie tak marne
jałowe
to po co

*

*"Dzień pracy w Łódzkiej Strefie Ekonomicznej. Ziemia (znowu) obiecana", reportaż Ewy Wilk, 25 listopada 2014. Stawki 10 zł brutto za godzinę, osiem jednakowych godzin (z 15-minutową przerwą), trzy zmiany i ambicje przykrojone do tego, by utrzymać tę robotę i przeżyć.

Fragment artykułu:

Na zdjęciach nie ma zapachu, nie da się go sfotografować. A dzisiejsza fabryka wgrzyza się w pamięć obrazem hektarowych blaszanych hal, ustawicznym łoskotem i przede wszystkim odorem. Nos zapamiętuje zapach nieomal materialny, bardziej mgłę niż powietrze.

Mgła „na okapach” w Indesicie, mgła „na zmywaczach” w Delii, mgła „na wtryskach” w Häringu – każda inna, ale jednakowo ostra, chemiczna. Zapach produkcji na pełnych obrotach, zysku, wzrostu PKB. Ale też stawki 10 zł brutto za godzinę, ośmiu jednakowych godzin (z 15-minutową przerwą), trzech zmian i ambicji przykrojonych do tego, by utrzymać tę robotę i przeżyć.

Strefa zysku

Trzy spośród z górą 270 zakładów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. 1302 ha pod Łodzią – uzbrojone, ogrodzone, pokrojone ulicami. Ul. Gillette (ku czci marki, od której wszystko się zaczęło), ul. Inwestycyjna, ul. Innowacyjna... Megasześciiany z blachy – jeszcze w budowie lub już produkujące. Kubki jednorazowe. Granulowany barwnik. Trójwymiarowe opakowania do żywności (innovacja). Wałki do drukarek. Naklejki do żywności. Opakowania do papierosów. Suplementy diety. Inne suplementy diety...

Delia, dotychczas w podłódzkim Rzgowie, też ma nowiusieńki megasześciian; prezes dr inż. Józef Szmich go prezentuje, scena – chcesz, nie chcesz – z Reymontowsko/Wajdowskiej „Ziemi obiecanej”. Tej analogii nikt się nie wypiera. Biurowa centrala łódzkiej strefy wytwornie zadomowiła się w odrestaurowanej fabryce Grohmana. Niektórzy inwestorzy polokowali się w zabytkach z czasów gierkowskiej obiecanej i zbankrutowanej potęgi.

Nowe sześciiany włoskiego Indesitu obstały byłą włókienniczą Bistonę i tak powstała podstrefa w samej Łodzi. W Radomsku też jest podstrefa: fabryka lodówek tej marki. Häring, rodzinna firma niemiecka, jest perłą podstrefy w Piotrkowie Trybunalskim. Łódzka strefa ma 45 podstref, wypełzła na województwa mazowieckie i wielkopolskie.

W Polsce działa 14 specjalnych stref dających pracę 280 tys. ludzi; łódzka - 29 tys. Niedawno wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński obiecał podczas konferencji prasowej, że taka strefa będzie jak anioł stróż dla inwestorów. Już jest, ale będzie jeszcze bardziej. Zwłaszcza dla małych, średnich i polskich. Powołane ustawą z 1994 r. strefy miały wyciągać wybrane regiony z bezrobocia przez 20 lat. W 2013 r. przedłużono ich działanie do 2026 r.

Strefy mają profesjonalny piar, nowoczesne strony internetowe i szykowne wydawnictwa, a w nich potoki efektownych informacji, że np. średni przyrost inwestycji wynosi 215 zł na sekundę. Ten gorszy zapach stref sączy się np. poprzez portal GoWork.pl, gdzie poszukujący pracy pytają o radę pracujących.

*

zdjęcie: Häring. Praca polega na bezlitosnym kontrolowaniu tego, co obrobią maszyny. Najsumienniejszą kontrolują kobiety